

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 58, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Zajścia antyżydowskie w Kłobucku. Sensacje austriackie. Sport.

Dnia 2 b. m. w Kłobucku, pow. częstochowskiego, doszło do zajść antyżydowskich. P. A. T.iczna tak opisuje przebieg wypadków: W godzinach wieczornych na przechodzących ulicą miejscowych kupców żydowskich napadło kilku osobników, którzy zaczęli ich bić. Na krzyk napadniętych wybiegło kilku mieszkańców okolicznych domów, którzy zostali również zaatakowani przez napastników. W wyniku zajścia dwaj kupcy żydowscy doznali cięższych uszkodzeń ciała nożem, trzej — lżejszych. Sprawcami napadu na żydów są znani mieszkańcom Kłobucka awanturnicy. Wszyscy oni zostali aresztowani. W dwa dni później, w dniu 4 marca odbyło się w kościele parafialnym w Kłobucku nabożeństwo żałobne za dusze s. p. Grodkowskiego i Waclawskiego, zakupione przez miejscową placówkę Stronnictwa Narodowego. Po nabożeństwie członkowie Stronnictwa Narodowego, wyszedłszy z kościoła, usiłowali uformować pochód, przeważnie z po-

śród przygodnych obserwatorów, rekrutujących się z przybyłych do kościoła włościan, — do czego jednak policja nie dopuściła. Zgromadzeni, wznosząc okrzyki: „Oddać aresztowanych!”, rozdzielili się na dwie grupy, z których jedna rozpięchnęła się w bocznych zaułkach, druga zaś przedostała się na cmentarz kościoła parafialnego, znajdującego się naprzeciwko posterunku policji i zaczęła oburzać budynek posterunku kamieniami, wybijając kilka szyb. Wobec agresywnej postawy atakujących, oraz nieusłuchania wezwania do rozejścia się, komendant powiatowy policji dał kilka ostrzegawczych strzałów w górę, które spowodowały natychmiastowe uspokojenie i ucieczkę zgromadzonych. Po zlikwidowaniu zajścia nastąpiło w mieście całkowite uspokojenie. Dochodzenie w sprawie napadu na kupców żydowskich i awantury na cmentarzu prowadzi miejscowe władze.

### Plany legitymistów austriackich.

BUDAPESZT (Pat). Urzędowa „Fugget Leneg” przynosi z Wiednia sensacyjną wiadomość, że mimo uspokajające oświadczenia kompetentnych kół politycznych, nastąpią w najbliższym czasie konkretne zarządzenia, celem przeprowadzenia restauracji Habsburgów. Zarządzenia te dzielą się mają na 4 etapy: 1) unieważnienie ustawy detronizacyjnej, 2) sprowadzenie zwłok cesarza Karola, 3) zezwolenie na pobyt w Austrii b. cesarzowej Zycie i arcyks. Ottonowi i 4) próba osadzenia Ottona na tronie. Celem przeprowadzenia tych planów legitymiści austriaccy nawiązali kontakt z legitymistami węgierskimi, którzy zobowiązali się do spokojnego zachowania, jakgdyby nie wiedzieli, co ma nastąpić w Austrii. Poważne koła polityczne w Austrii śledzą z niepokojem poczynania austriacko-węgierskich legitymistów, mimo ochłodzenia ich nadziei przez ministra Barthou. Łączność między austriacko-węgierskimi legitymistami a zamkiem, w którym mieszka arcyks. Otton, jest regularnie utrzymywana przez obywateli austriackich i cudzoziemskich.

### Przed spotkaniem austro-węgrowskim.

PARYŻ (Pat). Do Paryża przybył francuski ambasador w Rzymie Chambrun, który ma być przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Barthou i sekretarza generalnego ministerstwa Legeera. W kołach dyplomatycznych przypuszczają że po był ambasadora Chambruna pozostaje w związku z zapowiedzianym w Rzymie spotkaniem Mussoliniego, Dollfussa i Goemboesza.

### Lyzwiarze Szwecji w Leningradzie.

LENINGRAD (Pat) W niedzielę w Leningradzie odbył się mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Szwecji i reprezentacyjnym zespołem Leningradu. Zwyciężyli zawodnicy leningradzcy w stosunku 8:1. Tego samego dnia odbyły się w Leningradzie zawody lyżwiarzkie międzynarodowe w jeździe szybkiej. Na dystansie 1500 m. pierwsze miejsce zajął zawodnik leningradzki Norman w czasie 2:39,8, drugie miejsce zajął Szwed Anderson — 2:43,4.

### Hokeiści szwajcarscy biją niemieckich.

BERLIN (Pat). W Bazylei wobec 6 tys. widzów rozegrany został mecz hokejowy między państwami Szwajcarią—Niemcy z wynikiem 5:0 na korzyść Szwajcarii.

### Zaprzeczenie pogłoskom.

WIEN (Pat). Z urzędowych kół austriackich zaprzeczają stanowczo pogłoskom o rokowaniach między kanclerzem Dollfusssem i Hitlerem.

### Austria otrzyma nową konstytucję.

WIEN (Pat). Na zgromadzeniu frontu patriotycznego w Villach w Karyntii, kanclerz Dollfuss, owacyjnie witany przez licznie zebrane tłumy, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym, po stwierdzeniu głębokiej duchowej przemiany, jaka dokonała się w narodzie austriackim w ciągu ub. r., przeszedł do omówienia wydarzeń z ostatnich paru tygodni. Kanclerz zaznaczył, że nie będąc brutalnym, potrafi być bezwzględny i twardym, o ile chodzi o zapewnienie narodowi spokoju i porządku. Nasza walka obronna nie zwracała się nigdy i nigdy nie zwróci się przeciwko robotnikom Skierowana ona była zawsze tylko przeciwko klikom przywódców marksistowskich i przeciwko fałszywym doktrynom, które karmiły masę robotniczą złudną nadzieją. Kanclerz zaznaczył dalej, że dąży do utrzymania gospodarczych organizacji robotniczych, a zwłaszcza spółdzielni. Wszędzie jednak ustać będzie musiała polityka partyjna. Kanclerz zapowiedział następnie, że Austria w przyszłym tygodniu otrzyma nową konstytucję. Nie zostanie ona od razu w całości wprowadzona w życie, gdyż niezbędna

### NA CO NIEMCOM POTRZEBNE 10 LAT POKOJU?

W Berlinie odbył się przed kilku dniami t. zw. „Heimatabend”, urządzony przez Deutsche Grenzmannschaft Alt-Preussen z siedzibą w Berlinie, na którym obszerne przemówienie, poświęcone sprawom wschodnim, wygłosił nadprezydent prowincji Brandenburgii i Pogranicza, radca państwa Wilhelm Kube. Wywody jego są o tyle ciekawe, że pochodzą od osoby, odgrywającej w życiu dzisiejszych Niemiec wybitną rolę, i że niegłupia całkowicie podpisany przed paru dniami polsko-niemiecki pakt nieagresji. W zebraaniu powyższym wzięli udział rów-

nież przedstawiciele szeregu innych polakożerczych organizacji, jak: Ostmarkenverein, związku „Der Ostmärker”, związku górnoślązków i innych. Na szczególne podkreślenie zasługują udział w powyższej imprezie studentów ukraińskich. Jak wynikało z przemówienia prezydenta Kubego, wschodnie tereny stanowią kolebkę ludów germańskich. Partie niemieckie na wschód w minionych wiekach pokonywane były nie czem innym, jak tylko chęcią odzyskania tych krajów, które w czasach prehistorycznych były gęsto zamieszkiwane przez ludy germańskie. Państwowość niemiecka stanie pod znakiem zapytania, jeżeli niemiecki wschód zostanie dla Niemiec stracony. „Szeroko — mówił prezydent Kube — rozciągają się tam bezludne obszary; wołają one poprostu o dopływ niemieckich osadników. I tak też stać się powinno. Chodzi o to, by wschód został nanowo odbudowany, nie w kilku latach, lecz w wyniku akcji planowej, zmierzającej do tego, by osadzony został element chłopski, zrosnięty z ziemią. Symbolem jest wznoszący się ponad Wisłę i Nogat Malbork. Wszyscy mieszkańcy wschodnich obszarów z Prus Wschodnich i Zachodnich. Pomeranii, Poznańskiego i Śląska widzą w nim ducha, który państwo utrzyma i który stamtąd promieniując od szeregu stuleci i który gwarantuje im pomoc oraz opiekę”. Wywody swoje zakończył prezydent Kube oryginalną — jak na dzisiejszy stan rzeczy w stosunkach polsko-niemieckich — tezą. Otóż zdaniem prezydenta Kubego „przynależność nam 10 lat pokojowej pracy należy przynależnie w wyżej wymienionych krajach do odbudowy i restauracji naszych wschodnich ziem”. (ZAP).

### Wczorajsze obrady Senatu.

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym plenum Senatu zatwierdziło większość rządowych projektów ustaw, przyjętych przez Sejm. A więc m. in.: przyjęto nowelę do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, nowelę do ustawy o funduszu pracy, ustawy o oznaczeniu wyrobów wytwórczości polskiej z kilkoma poprawkami referenta sen. Iwanowskiego. Również przyjęto z drobną poprawką ustawę o ustaleniu granic nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego. Dalej przyjęto nowelę do dekretu o zatwierdzeniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego. Następnie przyjęto ustawę o oddaleniu budowli, składów, zadzwienia od linii kolejowej, oraz o pasach ochronnych przeciwpożarowych i zasłonach ognioodpornych. Ustawa o ochronie porządku na kołach użytku publicznego wywołała zastrzeżenia ze strony Klubu Ukraińskiego.

Senat po odpowiedzi, udzielonej przez sprawozdawcę przyjął ustawę ze zmianami proponowanymi przez referenta. Z kolei Senat zatwierdził kilka projektów ustaw o ratyfikacjach układów z kilkoma państwami. Wreszcie Senat przyjął projekt ustawy o złatwieniu zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości miejskich a dostawcami drzewnymi w województwie poznańskim, oraz nowelę do ustawy w sprawie wykonywania planów parcelacyjnych, ustawę o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, wreszcie ustawę o umarzeniu pożyczek udzielonych na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź w roku 1927. Na tem obrady zakończono. Następnie posiedzenie nie zostało wyznaczane.

### Rozbitków „Czeluski” ratują lotnicy.

MOSKWA. Pat. — W Moskwie otrzymano radiogram z obozu rozbitków Czeluski, podpisany przez prof. Schmidta, że dziś dnia 5-III, przy 40-stopniowym mrozie, samolot ANT 4, pilotowany przez lotnika Lepidowskiego w towarzystwie jeszcze jednego lotnika wystartował z Kuelen i dotarł do obozu rozbitków Czeluski, skąd zabrał 10 kobiet i 2 dzieci i dostarczył je szczęśliwie na przylądek Kuelen. W obozie pozostaje zatem 69 mężczyzn. Przy utrzymaniu się pogody, samolot ma kontynuować akcję ratowniczą. Niezależnie od tego przedsięwzięcia jest akcja ratunkowa z Alaski przez lotnika Lewoniewskiego i Slepniowa oraz badacza polarnego Uszakowa w porozumieniu z amery-

kańskiem t-wem An America Airways. W Nome przygotowuje się do lotu szybkiego samolot, mogący dolecieć do obozu rozbitków w ciągu trzech godzin. Statek Smoleński z 7 samolotami na pokładzie i statek Stalingrad z 2 samolotami, które 28. II. wyruszyły z Władywostoku i Petropawłowska na Kamczatkę, zbliżają się według ostatnich doniesień do cieśniny Berynga. Lotnik Wodopianow będzie usiłował dostać się do rozbitków z Chabarowska przez Syberję północno-wschodnią. Na wypadek przeciwności się akcji ratunkowej, w stoczni w Leningradzie spieszenie wykonywane są łamacze lodów Krasin i Liedtke.

## Co może zdziałać opinia publiczna. Dookoła afery Stawiskiego.

NA CZELE DOCHODZENIA STANAŁ BONY. PARYŻ (Pat). Na czele władz śledczych, które prowadzą dochodzenie w sprawie zabicstwa radcy Prince'a, stanął komisarz Bony, przywrócony na swe stanowisko. Akta sprawy zostały uzupełnione przez kilkadziesiąt anonimowych listów, które poddano skrupulatnemu badaniu. Do policji, zarówno w Dijon, jak i w Paryżu, zgłosiło się wiele osób, które domagały się przesłuchania. Nie brak również i denuncjacji fałszywych. Ołiarą jednej z takich denuncjacji padł znany literat rosyjski Pukier, który jednak zdołał przedstawić dowody swego alibi w sprawie morderstwa Prince'a. Prasa donosi, że prokurator w Dijon, Barra, oświadczył, że jeden z tropów, na który wpadła policja, jest bardzo poważny. Na zapytanie, czy ślad ten daje w ręce władz śledczych nazwiska przypuszczalnych zabójców, prokurator Barra odpowiedział twierdząco. „La Liberté” zaznacza, że chodzi tu prawdopodobnie o nazwiska wielokrotnie powtarzane zamieszanych w aferze Stawiskiego osób. Prawdopodobnie chodzi o jedną z osób, pozostających na żądzie aierzysty. Osoba ta spełniała wszystkie polecenia oszustu nietylko w dziedzinie kombinacji finansowych, ale również zajmowała się ona szulerką, która była jednym z głównych dochodów Stawiskiego.

JESZCZE JEDEN PROKURATOR USUNIĘTY. PARYŻ (Pat). Minister sprawiedliwości Cheron zawiesił w urzędowaniu prokuratora Hurlaux, któremu zarzucano, że utrzymywał stosunki ze Stawiskim. Hurlaux, który usiłował się otruć, został przewieziony do lecznicy. W czasie przewożenia Hurlaux publiczność manifestowała wrogo przeciwko niemu. SPRAWA ZWIĄZKU Z AFERĄ BARMATTA. PARYŻ (Pat). Prasa prawicowa wyraża zdziwienie, że komisja parlamentarna przywiązuje tak małą wagę do współpracy, podjętej w roku 1931 przez Stawiskiego i Giboud-Ribaut z niemiecką grupą Barmatta w celu założenia banku. „Le Figaro” przypomina, że zwrócono już specjalną uwagę na działalność „nie-

mieckiego Stawiskiego” — Barmatta i zapytuje, jak długo Francja będzie udzielać gościny temu niepożądanemu cudzoziemcowi. LOS ARESZTOWANYCH. PARYŻ (Pat). Zamieszani w aferę Stawiskiego redaktorzy Darius i Dubarry przewiezieni zostali do Pau, gdzie była rozpatrywana prośba o prowizoryczne wypuszczenie ich na wolność. W Bayonne sąd rozpatrywał analogiczną prośbę dep. Bonnaure'a i Guebina. Sąd powziął decyzję, by oskarżonych zatrzymać dalej w więzieniu. NA TROPIE MORDERCÓW PRINCE'A. PARYŻ (Pat). Prokurator generalny w Dijon, wracając z konferencji, odbytej z ministrem sprawiedliwości, oświadczył, że władze śledcze spodziewają się wkrótce wykryć morderców sędziego Prince'a. W chwili obecnej istnieją 4 ewentualności, które zostaną zbadane przez prowadzących śledztwo. Poszukiwania weszły ostatnio w bardzo interesującą fazę. Minister sprawiedliwości przydzielił specjalnego detektywa, który przyłączył się do badań, przedsięwziętych przez policję w Dijon.

### Piekło na ziemi.

„Kurier Poznański” podaje ciekawy wywiad z ks. Donatem Nowickim, który powrócił z wysp Solowieckich — miejsca okropnych tortur fizycznych i duchowych, — gdzie przebywał od listopada 1923 roku do września 1932 roku, zwolniony podczas wymiany więźniów. Ks. Donat Nowicki, trzymany bez najmniejszych podstaw w więzieniu, byłby jeszcze pozostał w dalszym ciągu na wyspach Solowieckich, pomimo odbycia bezpodstawnej kary, gdyby nie energiczne starania krewnych i władz, był już bowiem skazany ponownie na 10 lat, tym razem za rzekomą działalność antysowiecką. Wymiana więźniów położyła

kres męczarniom kapłana. Jak opowiada b. więzień, na wyspach Solowieckich tych katakumbach XX w., jak je określa ks. Nowicki, przebywa jeszcze dużo ofiar terroru bolszewickiego, który wzmógł się zwłaszcza od r. 1929, kiedy to fala bezbożnictwa rozlała się szeroko po Rosji, przybierając coraz więcej na sile. Z tą chwilą pogorszył się znacznie los więźniów, a zwłaszcza księży, którzy zmuszani do ciężkich zajęć fizycznych, pozbawieni zostali możliwości sprawowania obowiązków kapłańskich. Życie na wyspach Solowieckich jest straszne. Więźniowie umieszczeni w barakach byli niejednokrotnie tak tłoczni, że aby móc spać, musieli się kurczyć. W jednej np. klatce, mającej 6 kroków długości, 4 sze rokoci, a 2 metry wysokości przebywało 23 księży. Wskutek strasznego zaduchu, więźniowie cierpieli na straszne wrzody. Choroby, wobec osłabienia organizmu ciężką pracą fizyczną i złego odżywiania, czyniły tak zaskarżające postępy, że zimą 1929-30 r. zmarło na tyfus plamisty, choroby płucne i wycieńczenie 8 tys. na 20 tys. więźniów. A co mówić o depresji psychicznej? Jest ona tak okropna, że dla wielu najlepszym wyjściem z tego piekła na ziemi jest śmierć. Wielu pod wpływem załamania się kompletnego dostaje rozstroju nerwów i kończy obłędem.

### Niemcy w strachu przed zalewem słowiańskim.

Frankfurcki „General Anzeiger” w artykule p. t.: „Słowiańska ilość urodzin”, „Przestroga w liczbach” pisze, że za wyjątkiem Holandii i Italii, wszystkie narody germańskie i romańskie w Europie walczą od kilku dziesięcioleci lat ze złągłym dla nich stałym spadkiem liczby urodzin w ich krajach. W przeciwieństwie do tego pomnażają się narody słowiańskie, tak, że Europa stoi przed faktem stania się przeważnie słowiańska częścią świata. „General Anzeiger” przytacza następujące liczby statystyczne: w roku 1810 miała Europa 36,1 proc. narodów germańskich, 33,7 proc. romańskich, 34,7 proc. słowiańskich. W sto lat później miała Europa 34 proc. ludności germańskiej, 24,3 proc. romańskiej, 41,7 proc. Słowian. W roku 1930 już tylko 30 proc. germańskiej, 24,4 romańskiej i 45,6 proc. Słowian. Jeżeli rozwój ten pójdzie po tej samej linii, to w roku 1960 mniej więcej stułosek ten będzie następujący: ludności germańskiej 26,9 proc. romańskiej 22,3 proc., Słowian 50,8 proc., t. z., że Europa będzie przeważnie słowiańska, przyczem cechy ludowe i kultura germańska i romańska będą jaknajbardziej zagrożone.

**KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO**  
W niedzielę dnia 11 b. m. w sali własnej przy ul. Orzeszkowej 11 o godzinie 12,30  
Sekcja Rzemieślnicza przy Stronnictwie Narodowym zwołuje  
**WIEC RZEMIEŚLNICZY**  
z udziałem posła FRANCISZKA GÓRCZAKA i senatora WŁADYSŁAWA DOBRZYŃSKIEGO starszych cechu szewskiego  
wieczorem o godzinie 5,30  
**ZGROMADZENIE PUBLICZNE**  
na którym poseł ZBIGNIEW STYPUŁKOWSKI wygłosi Sprawozdanie poselskie.  
Wstęp wolny.

WYSZŁA Z DRUKU  
**Droga Krzyżowa**  
czyli  
**STACJE MĘKI PAŃSKIEJ**  
z Litanją do Matki Boskiej Bolesnej.  
We wstępie podany jest wykaz odpustów za odprawienie Drogi Krzyżowej, jak również warunki ich pozyskania.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i przy kościołach.  
28 str. druku Cena 20 gr.

## Echa ataku senatora Ehrenkreutz na Episkopat Polski.

(WARSZAWA - KAP) Znamy jest już pełen demagogii atak na List pasterski Episkopatu Polskiego senatora z BBWR, Ehrenkreutz, sprawozdawcy budżetu Min. W. R. i O. P. w senacie. Panu Ehrenkreutzowi, doniadawca jeszcze aktywnemu i ultralewicowemu członkowi PPS, daje ostatnio odprawę „Czas” (z dn. 3 b. m.), zarzucając mu nielojalność w stosunku do kolegów-senatorów.

Sprawozdawca budżetowy ministerstwa W. R. i O. P. p. senator Ehrenkreutz przemawiając jako ostatek w dyskusji nad budżetem tego resortu, uznał za możliwe i stosowne wziąć w gorącą obronę List pasterski, zaatakował ostro list pasterski Episkopatu za potępienie tej organizacji i wreszcie zaapelował do ministerstwa o pomoc i opiekę dla Legionu Młodych.

Nazajutrz usłyszeliśmy wprawdzie z jego ust oświadczenie złożone z trybunu, że ta część przemówienia była wyrazem osobistych jego przekonań, a nie stanowiła części referatu budżetowego. Mimo to musimy jednak wyrazić ubolewanie, że przedstawiciel Bloku wygłaszając w

Senacie nawet swoje osobiste zdanie, nie poczuwał się do pewnej lojalności wobec swoich współkolegów, których zarówno przekonania jak uczucia, występując w tak jaskrawym sposób, musiał dotknąć.

Nie przypuszczamy też, że mowa p. Ehrenkreutza mogła rozwiać obawy i zastrzeżenia, które każdy katolik, obserwując działalność Legionu Młodych, musi żywić. Podkreślenie, że Legion Młodych stoi na gruncie państwowości polskiej było wywalaniem otwartych drzwi. Nikt Legionowi Młodych nie zarzuca działalności prosowieckiej, ale propagowanie programu gospodarczego, społecznego i moralnego, który zwykło się określać mianem komunizmu.

Należy wreszcie z całym naciskiem podkreślić, że list pasterski miał na celu zastraszenie kogokolwiek, jak to głosił p. Ehrenkreutz, ale przemawiał wyłącznie do rozumu i serca wiernych. Kościół nigdy nie straszy i nie grozi lecz tylko wyjaśnia i przestrzega. Tak rozumiała list pasterski cała Polska, widocznie z wyjątkiem „starego typu demokracji”.

## Legion Młodych u ks. Nuncjusza w Budapeszcie.

(WARSZAWA - KAP) Agencja „Iskra” w opisie przyjęcia w Budapeszcie wycieczki studentów polskich z Legionu Młodych podała również relację z audyencji u Ks. Nuncjusza:

„W ostatnim dniu pobytu w Budapeszcie przedstawiciele Legionu Młodych, wchodzący w skład delegacji studentów Polaków, złożyli wizytę Nuncjuszowi Apostolskiemu na Węgrzech JE. Angelo Rotta. Wraz z delegacją Legionu Młodych udał się p. Turowicz, przedstawiciel organizacji akademickiej „Odrodzenie”, który przedstawił JE. Nuncjuszowi Rotta członków Legionu Młodych. Po dłuższej rozmowie dokonano fotografii, poczem Nuncjusz Rotta pobłogosławił Legionu Młodych w jego pracy i poczynaniach.”

Wiadomość powyższa, a ile odpowiada rzeczywistości, jest dość niezwykła, jeżeli się weźmie pod uwagę stosunek Legionu Młodych do religii i Kościoła, co znalazło wyraz

w Liście pasterskim Episkopatu Polski, i jeśli się przypomni, że nawet w ostatnim numerze organu koła uniwersyteckiego Legionu Młodych („Ruch Młodolejony” Nr. 2) znajdują się drwiny ze Stolicy Apostolskiej (w artykule „Walka o program”).

W każdym bądź razie wizyta u Ks. Nuncjusza mogła mieć cel podwójny:

1. albo „Legionowi Młodych” chodziło o zmanifestowanie swej lojalności w stosunku do Kościoła katolickiego, co prawda w sposób dość oryginalny — bo zagranicą,

2. albo chodziło tej organizacji o reklamę, co naturalnie byłoby nadzwyczajem dobrej wiary Ks. Nuncjusza w Budapeszcie i mogłoby mieć niemiły rezonans w następstwie.

Dalsza działalność Legionu Młodych w Polsce i jego ustosunkowanie się do Kościoła Katolickiego będzie stanowiło odpowiedź na jedną z powyższych alternatyw.

## Zła godzina masonów we Francji.

Poważny tygodnik paryski Je Suis Partout nr. 170 pisze w związku z tym, że nie tylko z całą sprawą Stawiskiego, ale wyraźnie w związku ze sprawą zamordowania sędziego Prince'a:

„W grudniu bardzo żywo rozmawiając w kłobocach pewien były minister i owien stary dziennikarz, którzy przeżyli pewien słynny okres panowania masonerii za Combes'a przed trzydziestu laty, doszli do wiadomości o zamordowaniu sędziego Prince'a do tego samego wniosku: to zbrodnia masonów!”

Francja poczyna odkrywać masonerię. Masoneria bowiem, w masakrze, skierowanej przeciw manifestantom narodowym ze strony radykalno-marksistowskiej 6-go lutego r. b., odegrała rolę kapitału, gdyż od roku 1930 Wielki Wschód przychylił się ku socjalizmowi. Uchwała powzięta prawie jednomyślnie przez Konwent, oświadczająca, że nastanie świata socjalistycznego jest upragnione przez całą ludność.

Toteż nie trzeba się dziwić, że wszyscy kierujący wykonawcy masakry to masoni.

Naprzód odpowiedzialni na długą metę, skompromitowani za sprawę Stawiskiego, politycy pośrednicy lub urzędnicy policji: pp. Chautemps, Julien Durand, Dubarry, Renault, Hesse, Griboud-Ribaud, Thome, Ducloux, Byard, Henett, Xavier Guichard, Bonnaure itd.

Następnie urzędujący w owej chwili ministrowie: pp. Frot i Jean Herard w ministerstwie spraw wewnętrznych, Bernier i jego jenerałny dyrektor Quenote w ministerstwie poczty i telegrafów, co wyjaśnia rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, w otoczeniu pp. Daladiera i Boncoura, którzy sami nie należą do łóż, znajduje się

podpułkownika Barthe i podsekretarza stanu Martinaud-Deplat przy pierwszych z nich, a jen. Bourret i p. Louis Doignon przy drugim, nie licząc ministrów pomsiejnych, jak pp. Paganon, Lisbonne i Marchanda; wreszcie, wprawdzie p. Georges Bonnet, minister skarbu ówczesny, sam nie jest masonem, ale jego szef gabinetu, Jerome Lévy, jest nim otwarcie.

Niewykluczone również, w rozmowach po zbrodni zamordowania sędziego Prince'a, myśli, że ta zbrodnia masonowska mogła być wykonana przez funkcjonariuszy policji, gdyż masoneria oddawna ma oddanych sobie ludzi w służbie bezpieczeństwa i w policji.

Po zajęciach z 6-go lutego r. b. w siedzibie Wielkiego Wschodu przy ulicy Cadet rozdawano palki, rewolwery i naboje.”

Do tych wiadomości dodać należy to, co zaznacza w ostatnim zeszytku Revue Internationale des Societés Secretes, zwracając uwagę na zabiegi masonerii, by uzyskać wpływ także obecnie na rząd p. Doumergue'a:

„Nikt nie wierzy, że ministerstwo spraw wewnętrznych powierzono p. Albertowi Sarraut, celem rzucenia pełnego światła na sprawę Stawiskiego i stanowczego ukarania winnych rozlewu krwi, podobnie jak nikt nie wierzy, że przypadkowo tylko znalazł się w składzie rządu mason William Bertrand, wtajemniczony 33-go stopnia, były członek rady Wielkiego Wschodu.”

Istotnie zaraz po powstaniu rządu p. Doumergue'a powszechnie zwrócono uwagę na znalezienie się w nim p. Williama Bertranda, jako na wskazówkę, że masoneria dołoży wszelkich starań, by zmniejszyć i pokryć swą klęskę.

## UMOWA POLSKO-GDAŃSKA DZIAŁA...

Spadek obrotów portu gdynińskiego.

Umowa polsko-gdańska z dnia 18 września ub. roku, którą rząd polski gwarantował Gdańskowi skierowanie przez jego port minimum przeladunku w wysokości 4.202,500 tonn i pokrycie deficytu Rady Portowej, daje wyniki, jakich zgóry spodziewać się należało. Załamanie się przez wagi obrotów towarowych w Gdyni nad Gdańskiem, co nastąpiło w grudniu ub. r. nie było — jak starano się wytłumaczyć — zjawiskiem przejściowym. Przewaga Gdańska umacnia się w dalszym ciągu. Obrót Gdańska rośnie — Gdyni spadają.

Oto cyfry:  
 Ogólny przeladunek Gdańsk Gdynia  
 w grudniu 1933 579,504 t. 535,336 t.  
 w styczniu 1934 653,623 t. 525,729 t.  
 Brak jeszcze ostatecznych obliczeń za miesiąc luty. Sądząc jednak na zasadzie tygodniowych sprawozdań urzędu morskowego w Gdyni i rady portowej w Gdańsku — Gdańsk

zyskuje w dalszym ciągu — Gdynia traci.

Dodać jeszcze trzeba, że na przewagę obrotów Gdańska nad Gdynią wpływa nie tylko większy przeladunek towarów masowych. Bardziej niepokojącym jest objaw, że Gdynia traci na rzecz Gdańska przeladunki wysokowartościowej drobnicy. Zmniejszanie się obrotów towarowymi wysokowartościowymi przybrało w Gdyni charakter stałej tendencji. Według zgodnego przekonania gdynińskich sfer gospodarczych, tendencja ta trwać będzie tak długo, jak długo obowiązywać będzie umowa polsko-gdańska.

Po pięciu miesiącach obowiązywania umowy, zostały poderwane podstawy, na których czyni pierwsze kroki odzyskiwać polski handel morski. Po upływie roku spodziewać się, że polski port w Gdyni cofnął się z drogi rozwojowej i wiele trudów i

## Z prasy.

„Cudowne ocalenie”. Gen. Składkowski miał, jak wiadomo, wypadek samochodowy, z którego szczęśliwie wyszedł cało. Prasa sanacyjna doniosła o tem we wzmiankach pod nagłówkiem „Cudowne ocalenie gen. Składkowskiego”.

Zastanawialiśmy się przez pewien czas, skąd znany jest nam ten ton i to określenie, aż przypomnieliśmy sobie z kalendarza urzędowego z epoki rządów carskich nazwę pewnej galówki

„Czudniejsze spalenie Carskawa Siemiejstwa ot pojedokruszenia”.

Okazuje się, że nawet przy okazji „cudownych ocalań” historia nieraz się powtarza.

Zjawisko tem charakterystyczniejsze, że akurat owe „cuda” przytrafiają się ludziom, którzy ani caratu specjalnie nigdy nie kochali, ani w cuda nie wierzyli.

### Czy koszuje też?

W żydowskim „Naszym Przeglądzie” znaleźliśmy wczoraj następującą nie pozbawioną pikanterji wiadomość:

„Zakaz — prania kart do gary zamierza wprowadzić Min. Skarbu”.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt ustawy zabraniającej... prania kart do gary.

Ministerstwo przewiduje, że po wprowadzeniu zakazu prania kart zwiększy się ich sprzedaż, z czego skarbu czerpie zyski.

Związek izb przemysłowo-handlowych wypowiedział się przeciw temu zakazowi, uważając, iż niema dostatecznie ważnych przyczyn gospodarczych, któreby uzasadniały wydanie zakazu prania kart.

Wskazuje się przytem, że trudno sobie wyobrazić, aby zakaz ten powiększył dochody skarbu. Najwyżej w razie wprowadzenia go granobry-kartami brudnymi, a nie czystymi. A wtedy możeby znowu zaprestował przeciw temu departament zdrowia.

Całą tę wiadomość podajemy na odpowiedzialność „Naszego Przeglądu”, jako prorządowego pisma żydowskiego.

W związku z projektem „Zakazu prania kart” nasunął się nam następujący pomysł, który również może dać poważne dochody, gdy się zważy, ilu ludzi w Polsce nosi kołnierzyki.

Czy nie dobrze byłoby wprowadzić u nas monopol na kołnierzyki. Już sam monopol kołnierzykowy może dać poważne dochody, gdy się zważy, ilu ludzi w Polsce nosi kołnierzyki.

Po pewnym czasie można byłoby wprowadzić „zakaz prania kołnierzyków”, co z pewnością podwoiłobyby dochody monopolu.

Ale na tem nie koniec. Bo niewątpliwie taki monopol przynosiłaby spoleczeństwo do ewentualnego wprowadzenia monopolu na koszuje, a z biegiem czasu nawet na damskie kombinacje.

Zakazy prania tych zmonopolizowanych przedmiotów powiększyłyby następnie znakomicie dochodowość monopolów, poczem już pozostałoby jedynie należyte zorganizowanie kontroli, oraz walki z ewentualnymi „tajnymi pralniemi”, tak jak się obecnie zwalczą tajne gorzelnictwo.

### „Co wróżą gwiazdy?”

Skoro rozpoczęliśmy raz przegląd prasy na wesoło, więc pozwolimy sobie zakończyć go również w tym tonie.

Otóż w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” istnieje rubryka pt. „Co mówią gwiazdy”. Rubryka ta zawiera horoskopy astrologiczne na dzień bieżący. Autor tych horoskopów, p. Starża-Dzierzbicki jest do prawdy nieoceniony. Może nawet nie tyle jako „astrolog”, gdyż nie mieliśmy dotychczas okazji sprawdzić ścisłości jego przepowiedni, lecz jako najwśleszy feljetonista IKC.

Oto próbki jego humoru z jednego z horoskopów (z dn. 4 bm.).

„Nasza pewność siebie i chęć wcielenia swych zamiarów w czyn, wyda dziś dobre rezultaty, gdyż godziny poobiednie zapowiadają się dodatnio.”

Jakąż to będzie dodatnia passa? „Okres po godz. 16-tej nadaje się do załatwienia spraw, które mają pozostać w ukryciu.”

Czyżby jakie dyskretne sprawy natury erotycznej?

Nie, gdyż w następnym zdaniu czytamy, że dopiero po godz. 17-ej „możemy osiągnąć powodzenie w stosunkach z osobami płci odmiennej, w związku z miłością lub sztuką.”

Jakież więc mogą być te inne sprawy, które załatwia się „w ukryciu”? Czemu nie postawić kropki nad i?

A może chodzi o sprawy „Tajnego delektywa”?

A może tylko o propagandę jakiegoś środka przeczyszczającego?

Swoją drogą redakcji „IKC” nie brak pierwszorzędnych humorystów.

## Żydzi w Europie sledzą «na wulkanie».

„Moment” z 20 ub. m. podaje wywiad swego korespondenta w Tel Awiwie z niejakim dr. Rosenfeld'em, który zwiedził ostatnio kraje Europy, badając sytuację żydowską. Żydzi już czują, że znajdują się jakby na wulkanie:

„Zwiedziam kraje, posiadające odrębną kulturę, język, różnicę się całkowicie swoimi warunkami politycznymi i gospodarczymi, a jednak wszędzie rzucił mi się w oczy ogólny rys charakterystyczny w dalekiej Finlandji, czy Litwie, czy w błogosławionej Bułgarii, czy nowożytnej Turcji — wszędzie żydzi stracili ostatecznie swoją wiarę w „pewność żydowskiego jutra”. Tysiące lat bytu w rozproszeniu przyzwyczaili przeciw żydom do niepewności, a jednak ruch hitlerowski, który rozszerzył się w ostatnich miesiącach nie tylko w Niemczech, wywołał w duszach żydowskich uczucie, że my, żydzi, siedzmy na wulkanie, który każdej chwili może wybuchnąć.”

Ruch hitlerowski wywarł silny wpływ na ludność rdzenną w kra-

jach bałtyckich. Np. na Litwie przyjął on formy zewnętrznie... przyjazne dla żydów:

„Przecież żydom nie mamy nic — twierdzą Litwini — są zupełnie przychylni ludzie, ale nam, Litwinom, również coś się należy; wyalczylimy niepodległość polityczną, chcemy przeto również zdobyć niezależność gospodarczą. Czy nam nie należą się czyste - litewskie fabryki, sklepy, spółdzielnie? Walka w „białych rękawiczkach”, prowadzona z żydami na Litwie, ma te same jednak skutki, co walka Hitlera, kierowana jego „brudnymi łapami”. To samo jest na Litwie.”

Nastroje w Europie Zachodniej również zmieniły się:

„Europa Zachodnia już nie jest tą którą była. Hitler ma tutaj sporo zwolenników w tych właśnie państwach, które stanowiły twierdzę liberalizmu — w pierwszym rzędzie w Anglii, Francji, Szwecji, Belgii i Holandji. Hitlerzym w tych krajach jest jeszcze ukryty, ale każdego dnia może wybuchnąć z wielką siłą.”

## Płyniemy ku przyszłości niewesołej.

Sanacyjna „Prawda” iódzka dowodzi, że dopóki wewnętrzna kapitalizacja w Polsce nie wykaże nalezitych efektów, tak długo skazani będziemy na zależność od obcych kapitałów, których polityka budzi wiele słusznych zastrzeżeń. Tymczasem:

— „Wszystkie możliwości kapitalizacji wewnętrznej eksploatuje u nas państwo na swoje potrzeby i na użytek swojej polityki. Pewną znaczną część wypracowywanej przez społeczeństwo nadwyżki dochodów zabiera państwo w postaci podatków, ponad wszelką miarę wyrubowanych i nie pozostających we własnym i racjonalnym stosunku do dochodowości naszego życia gospodarczego, dalszą również bardzo poważną część, zabiera państwo na cele swojej polityki społecznej w postaci składek na zbyt liczne ubezpieczenia społeczne. Resztę nadwyżek dochodów, tu i ówdzie jeszcze istniejącą, kieruje państwo do swich lub uzależnionych od siebie instytucji finansowych i zgokuje je w myśl swoich planów i zgodnie z potrzebami swojej polityki”.

Ostateczny rezultat jest taki: — „ze w ciągu 15 lat państwo w trybie przymusowym skapitalizowało kilka, a może nawet kilkanaście miliardów i zużyło je w ten sposób, że życie gospodarcze nie tylko żądnych nie ma z tego korzyści, lecz nawet zmuszone jest ponieść deficyty, jakich źródłem stały się

liczne inwestycje i lokaty, zadysonowane przez państwo z tych kapitałów.

Skapitalizowaliśmy miljardy, mamy za to tuziny kolosalnych pałaców socjalnych, mnóstwo przedsiębiorstw państwowych — ale gdy potrzeba kilku marnych milionów na zbudowanie pilnie potrzebnej elektrowni, na postawienie jakiejś niewielkiej fabryczki o zapewnionej trwałej rentowności, to musimy szukać pomocy kapitału zagranicznego i musimy znieść to, że zagraniczny kapitalista wywozi sówite dochody od zainwestowanego u nas kapitału, podczas, gdy my do naszych własnych kapitałów, zainwestowanych i ulokowanych przez państwo, musimy grubo dopłacać.

Na tej fatalnej drodze zabrnęliśmy bardzo daleko — nic dziwnego — idziemy po niej bitych 15 lat. Zdajemy sobie sprawę, że szybki i radykalny nawrot jest nie do pomyślenia. Niema prostopu realnej możliwości, aby państwo mogło wycofać się szybko z nieszczytnej dla naszej gospodarczej przyszłości roli dysponenta nadwyżką dochodu, wygosparowanego przez społeczeństwo. Dlatego powiedzieliśmy, że pełną parą płyniemy ku przyszłości niewesołej, bo niosącej nam zależność gospodarczą od kapitału obcego, gdyż własnego kapitału na potrzeby życia gospodarczego wytwarzać nam nie wolno. Wszystko, co wytwarzamy, zabiera państwo”.

## «SZWAJCARJA BAŁKAŃSKA».

Dziennik zażrebski „Nowosti” podaje sensacyjną wiadomość, jakoby Komitet Macedoński rozpoczął akcję zmierzającą do utworzenia nowego państwa bałkańskiego pod nazwą „Szwajcarii Bałkańskiej”. Składałoby się ono z Albanji i Macedonji.

Bułgaria ma być skłonna do odstąpienia swoich terytorjów, zamieszkałych przez Macedończyków o ile to samo uczyniłyby Jugosławia i Grecja.

Ogólnie przypuszczają, że pro-

pozycja ta jest wynikiem rozmów Mussoliniego z sir Simonem.

Gdyby rząd bułgarski uznał to za wskazane, Komitet Macedoński gotów jest przenieść swoją siedzibę do republiki San Marino, gdzie mogłby prowadzić dalej działalność pod protektoratem Włoch.

Rezolucje powyższe miały być powzięte na zakończonej we czwartek sesji Komitetu Macedońskiego, który postanowił, że urzędystnie nie projektu będzie się odbywała droga legalna.

## Ponura wizja przyszłej wojny.

„Wytepi się bezwzględnie całą ludność cywilną”

B. minister japoński, Yuki Ozaki, napisał książkę, zatytułowaną: „Japońska na rozdrożu”. W książce tej polityk japoński zajmuje się zagad-

nieniem przyszłej wojny. Z książki tej podajemy niżej najcharakterystyczniejsze miejsca:

„Zwycięstwo zostanie uzyskane prędzej, jeżeli zamiast do uciążliwych operacji i ataków na miejsca obwarowane użyje się samolotów do niszczenia w wnętrzu państwa nieprzyjacielskiego fabryk amunicji, banków i budynków rządowych. Przy pomocy ataku lotniczego łatwiej można wyniszczyć miliony ludności cywilnej w wielkich miastach, niż 1000 żołnierzy, którzy znajdują ochronę w fortecach oraz w rowach strzeleckich. Zwycięstwo zostanie uzyskane w tempie bardzo szybkim, jeżeli nieprzyjaciel zostanie zdemobilizowany i zniszczony w ten sposób, że wytepi się bezwzględnie całą ludność cywilną, starców i młodzień, mężczyzn i kobiety. Jest absurdem twierdzenie, że mordowanie ludzi, nie biorących bezpośredniego udziału walce frontowej, stanowi jakies okrucieństwo. Bo czy nie należy do celów wojny wytepienie ludzi i zniszczenie wszystkiego oraz czy owi starcy i owa młodzież, którzy w głębi kraju nieprzyjacielskiego wytwarzają amunicję i przygotowują środki żywnościowe, nie powinni być w równej mierze ukarani i wytepieni tak, jak ci, którzy walczą na froncie? Jest rzeczą śmieszną dyskutować nad tem, by zakazane zostało używanie gazów trujących, bakterji, bomb i ataków lotniczych na otwarte miasta. Tak długo, jak trwa wojna, nikt nikomu w tym zakresie nie przeszkodzi, gdyż dla celów wojennych — co jest rzeczą zrozumiałą — zostaną użyte te środki, które dają jak najpewniejszą gwarancję skuteczności bez względu na to, czy są one zabronione, czy nie”. (ZAP).

## «A nie przepię czasem świetlicy!»

Wesoła historyjka o tem, jak to sanacja w miasteczku Wielkopolskim, w Koronowie, budowała „świetlicę”, podaje prasa poznańska.

Świetlica, miała służyć za punkt oparcia dla propagandy t. zw. „ideologii państwowej”. Na jej urządzenie potrzeba było pieniędzy. Znalazło się kilku „obywateli” i gorliwych agitatorów „sanacji”, którzy wzięli na siebie „cieężar” uzbierania na powyższy cel odpowiednich fundusów.

Kiedy już znaleźli sporą ilość chętnych czy niechętnych ofiarodawców, kiedy zebrali poważniejszą kwotę, zasiadli z radością do libacji i przy dźwiękach „Pierwszej Brygady” fundusz świetlicowy przepili.

Teraz koronowanie, gdy zauważą kogoś idącego do knajpki, żartobliwie zwracają mu uwagę:

—A nie przepię czasem świetlicy! Sprawa ta jest największą sensacją Koronowa w dobie pokarnawałowej.

## Tryumfy zagraniczne polskiego kompozytora.

HAGA (Pat). W olbrzymiej sali koncertowej stolicy, wypełnionej po brzegi publicznością, przy udziale sfer dyplomatycznych, w tej liczbie posła Kzplitej w Hadze i licznych przedstawicieli świata kulturalnego, wystąpił... Karol Szymanowski ze swoim nowym utworem symfonicznym. Publiczność zgłowała polskiemu kompozytorowi gorącą owację. Szymanowski otrzymał od poselstwa piękny wieniec laurowy ze wstęgą o barwach narodowych. Jutro Szymanowski wystąpi w Amsterdamie.

## Nowe źródło dochodu dla p. Kadena

W kołach literackich Warszawy krąży pogłoska, że w najbliższym czasie będzie powołane do życia Tow. Krzewienia i Popierania Kultury Filmowej w Polsce, na którego czele ma stanąć Kaden-Bandrowski. Fundusze nowa instytucja ma czerpać z opłat, pobieranych od filmów zagranicznych, wwożonych do Polski.

I powiadają, że w Polsce literaci z głodu przymierają...

czasu poświęcić będzie trzeba, aby straty odrobić. Bowiern pomysłne warunki, jakie Gdańskowi dała umowa, przyczyniąją się do wyrobienia pewnych dóbr handlowych, które nie znikają nazajutrz po ustaniu mocy obowiązującej umowy.

## Dziwolaży podatkowe.

Niedawno temu prasa codzienna podała wiadomość, że jednemu ze znanych adwokatów warszawskich, który złożył zeznanie o dochodzie na rok 1933, obejmujące 30.000 zł. dochodu, Urząd Skarbowy ustalił ten dochód na 100.000 złotych i wymierzyl odpowiedni podatek dochodowy.

Adwokat ten wychodząc z założenia, że Urząd Skarbowy musi niewątpliwie posiadać niezbitne dowody, że dochód jego wyniósł istotnie 100.000 zł. wyznajął wniosek, iż brakujące 70.000 zł. zostały mu skradzione przez jego plenipotentę.

Wobec tego zaskarżył swego plenipotentę o kradzież do prokuratury i zawiadomił o tem dotyczącą władzę skarbową, uprzedzając ją, że będzie musiała udowodnić w sądzie te kradzieże.

Skutek nastąpił bardzo szybko. Władza skarbową natychmiast zawiadomiła adwokata, że jej wymiar jest wynikiem pomyłki i że uznaje w całości zeznanie adwokata, o dochodzie opiewającym na sumę 30.000 zł.

Takie oto są metody, sposoby i środki postępowania niektórych naszych władz wymiarowych. Jeżeli obywatel składa zeznanie sumiennie i odpowiada prawnie za zgodność jego z faktycznym stanem swoich dochodów, to władzom wymiarowym nie wolno według własnego uznania zmieniać dochodu płatnika, albowiem jest to prawnie niczem niezasadnione. Władza wymiarowa tyl-

ko wtedy może zmienić zeznanie płatnika, kiedy mu udowodni, że dopuścił się fałszerstwa. Ale wtedy obowiązana jest do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej.

Obecnie znowu notujemy fakt pogwałcenia prawa przez władze wymiarowe Urzędu Skarbowego w Łodzi. Władze wymiarowe wyznaczyły od placu naróżnego, wychodzącego na ul. Syrokomli Nr. 15 i Gen. Sułkowskiego Nr. 37 — państwowy podatek od placów niezabudowanych, przyczem od jednego i tego samego placu wyznaczyły 2 podatki; pierwszy od ulicy Syrokomli Nr. 15 — drugi od ulicy Sułkowskiego 37.

Nie dość na tem. Plac ten nabyto w r. 1929, a więc w okresie najlepszej konjunktury za sumę 2.000 złotych. Tymczasem Urząd Skarbowy uważając, że cena placów budowlanych wzrosła w okresie kryzysu, określił jego wartość od ul. Syrokomli Nr. 15 na sumę 4.299 zł. a od ulicy Gen. Sułkowskiego na sumę 3.300 zł. Jest to jaskrawym dowodem zupełnej dowolności w postępowaniu władzy skarbowej przy ocenianiu wartości placów.

Mimo, że właściciel tego placu p. Władysław S. trzykrotnie interwenjował w Urzędzie Skarbowym, mimo, że wskazywał na bezprawność dwukrotnego opodatkowania jednego i tego samego placu, jednym i tym samym podatkiem, mimo, że wskazywał na dowolność przy określaniu wartości tego placu —

## Podatek wpędził go do grobu.

Katowicka „Polonia” donosi o niezwykłym wypadku, jaki zdarzył się w Czeladzi, na Śląsku.

Zamieszkały tamże emeryt N. otrzymawszy nakaz podatkowy na 24 złote, tak przeraził się, że nagle zaniemógł i musiał położyć się do łóżka. Chcąc ratować męża, mimo biedy, żona wezwała lekarza, co jednak nie pomogło, bo onegdaj nieszczyśniej zmarł.

Zmora egzekucji, jaka zawisła nad emerytem, z chwilą, gdy tenże otrzymał nakaz podatkowy, spowodowała jego śmierć.

Wypadek nieszczyśliwego człowieka komentowany jest obszernie.

Urząd Skarbowy uznał obywatela nakazy płatnicze za prawomocne.

Takie wypadki nieuzasadnionej dowolności, które w dzisiejszych ciężkich czasach szerzą niezadowolenie i nieufność podatników, winny być z całą stanowczością wypylone z urzędów skarbowych.

# KRONIKA.

## Obrońcy polskiego rzemiosła w Sejmie i Senacie przybywają do Wilna.

W niedzielę 11-go marca przybywają do Wilna: znany już w naszym mieście z zebrania rzemieślniczego, które odbyło się w kwietniu r. z. poseł na Sejm p. Franciszek Górczak, starszy cechu szewskiego w Buku woj. poznańskiego oraz nowy senator p. Władysław Dobrzyński, starszy cechu szewskiego w Warszawie, którego mowa o stanie rzemiosła polskiego, wygłoszona w Senacie w dniu 2 marca, zrobiła wielkie wrażenie, ponieważ senator Dobrzyński poruszył w niej wszechstronnie wszystkie potrzeby i bolączki rzemiosła polskiego, jego uposzczenie przez czynniki oficjalne w porównaniu z wielkim przemysłem, wreszcie konkurencję rzemiosła żydowskiego oraz niszczenie samorządu rzemieślniczego.

P. Dobrzyński i Górczak wygłoszą obszernie przemówienia na wiecu rzemieślniczym, który odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 12 i pół w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Orzeszkowej 11.

Wiec ten zgromadzi bezwzględnie ogół polskich rzemieślników w naszym mieście.

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
Po pochmurnym i mglistym ranku w ciągu dnia rozpogodzenie, poczem przejściowy wzrost zachmurzenia, począwszy od zachodu kraju. Nocą lekkie przymrozki. W dzień odwilż. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

**DYZYRU APTEK.**  
Dziś w nocy dyżurni następujące apteki:  
Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Narbutta — ul. 5-to Jaska; Sokolowski — ul. Tyzenhuzowska Nr. 1; Szyrwintda i Turgiele — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śniżyszek.

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— Na intencję ukochanego Arcypasterza odbędzie się staramien Starszych Sodalicy Marjańskich, Msza św. w kościele św. Jerzego dn. 8 marca o g. 7. Wszystkie Sodalice proszone są o jaknajliczniejszy udział.

— Rozpoczęcie rekolekcji akademickich. Wczoraj o godz. 8 wicedziorem w kościele św. Jana rozpoczęły się rekolekcje akademickie. Młodzież akademicka bierze w nich gromadny udział. Rekolekcje będą trwały kilka dni.

— **Z Tow. św. Wincentego á Paulo.** Dnia 8 marca w dzień Patrona Czciwego ks. Superiora Jana Rzymekki odprawiona zostanie Msza św. w kościele OO. Misjonarzy o godzinie 8 i pół, na którą zaprasza wszystkich członków czynnych, wspierających i sympatyków. Rada Centralna Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo.

**NEKROLOGJA.**  
— Nabożeństwo żałobne z okazji II rocznicy śmierci Biskupa Bandurskiego. Dziś zrana w kościele św. Ignacego odbędzie się uroczystość żałobna z okazji przypadającej w tym dniu drugiej rocznicy zgonu J. E. ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, w którym weźmie udział wojsko i delegacje różnych organizacji.

— **Msza żałobna za duszę s. p. prof. St. Ptaszyckiego** odbędzie się dnia 8-go b. m. o godz. 10-tej rano w kościele akademickim św. Jana.

**Z MIASTA.**  
— Publiczność tłumnie zwiędzała katedrę. W niedzielę, dnia 4 marca roku bież., jako w dzień patrona kaplicy św. Kazimierza, Koło Pań Komitetu Ratowania Bazyliki wileńskiej zorganizowało zwiędzenie katedry w czasie którego pokazwane były korony i insygnia królewskie. Ludność bardzo tłumnie zwiędzała Bazylikę.

Według prowizorycznych obliczeń w dniu tym zwiędziło katedrę około 700 osób.

— **Redukcje w Ubezpieczalni społecznej.** Ostatnio w wileńskiej Ubezpieczalni społecznej otrzymało wymówienie pracy 6 pracowników. Spodziewane są w najbliższym czasie znaczniejsze redukcje personalne. Trzeba jednak podkreślić, że przy zwalnianiu dyrektora Ubezpieczalni społecznej kieruje się wytycznymi, które opracowane zostały pod bezpośrednim kierownictwem dyrektora Gradowskiego. Zwalniani będą w pierwszej kolejce ci, którzy wysłużyli już chociażby częściową emeryturę lub mający poza pracą w ubezpieczalni jakieś inne źródła utrzymania.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

**M. GODLEWSKA.** 1)  
**BROSZURA MONSTRE**  
czyli  
**WYZWOLENIE CZŁOWIEKA.**  
Dr. Wł. Spasowskiego Nakładem F. Hoesicka r. 1933 str. 567 in 4-o.

Znakomity pisarz Katolicki Chesterton wydał przed kilku laty bardzo ciekawą, choć przez niełeczone grono czytelników polskich należyce zrozumianą i ocenioną powieść filozoficzną pod tytułem „Krzyż i Kula”.

W książce tej, napisanej w formie przenośni, wielki ten Anglik zarzuca swemu społeczeństwu oportunizm i brak odwagi cywilnej w sprawie przekonań religijnych, ujawniające się w niedopuszczeniu do wyraźnej i jawnej rozprawy pomiędzy ateistami a ludźmi wierzącymi. Autor jest zdania, że lepszymby było dopuszczenia do krwawej nawałi rozprawy, niż to obojętne przemil-

— **Obowiązek ogłaszania o znalezieniu psów.** Na mocy obowiązującego prawa o wykroczeniach, znalezienie cudzej własności wymaga od znalazcy ogłoszenia o tem znalezieniu. Dotyczy to zarówno przedmiotów martwych, jak i zwierząt domowych. Tak więc znalezienie psa również obowiązuje znalazcę do ogłoszenia w piśmie. Taki obowiązek ciąży nie tylko na osobie prywatnej, ale i urzędowej. Zakład utylizacji, jako osoba prawna, musi podawać do wiadomości ogólnej, że znaleziono na ulicach miasta psa.

O ile właściciel psa w określonym dokładnym terminie nie zgłosi się po odbiór psa, wówczas pies może być stracony. W tej sprawie wydane będzie odpowiednie zarządzenie władz nadzorczych.

**SPRAWY PODATKOWE.**  
— **Zwolnienie zarejestrowanych bezrobotnych od podatku lokalowego.** Władze skarbowe wydały okólnik, na mocy którego bezrobotni zwolnieni zostali od opłaty podatku lokalowego.

Warunki, od których okólnik uzależnia uzyskanie przez bezrobotnego zwolnienia, są następujące: Lokal, zajmowany przez bezrobotnego, nie może być większy niż 3-izbowy (2 pokoje z kuchnią), z tym dalszym warunkiem, że w tem mieszkaniu niema sublokatora. Fakt, że bezrobotny pobiera zasiłek, niema żadnego wpływu na zwolnienie. Poza tem bezrobotny musi być zarejestrowany we właściwym urzędzie pośrednictwa pracy jako bezrobotny i musi wykazać się zaświadczeniem, że jest bez pracy i od jak dawna, oraz że niema sublokatora.

**HANDEL I PRZEMYSŁ.**  
— **Protokoły za handel w dniu świętecznym.** W niedzielę organa policyjne sporządziły 14 protokołów za nielegalny handel w dniu świętecznym. Trzeba zaznaczyć, że w ostatnich czasach władze administracyjne kładą specjalny nacisk na ściśle przestrzeganie przepisów o handlu w dniu świętecznym.

Kupcy, przeciwko którym sporządzono protokoły, ukarani zostaną grzywną lub aresztem w drodze administracyjnej.

**SPRAWY RZEMIEŚNICZE.**  
— **Izba Rzemieślnicza** podaje do wiadomości, iż w dniu 4 marca r. b. otwarty został 2-u tygodniowy kurs fryzjerstwa damskiego w lokalu Resursy Rzemieślniczej ul. Bakusza Nr. 2. Zapisy przyjmuje na kurs jeszcze dzisiaj jako w ostatnim terminie Izba Rzemieślnicza w Wilnie (ul. Mickiewicza 23 w godz. 8—15 ej).

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

— **Konferencja przedstawicieli przemysłu drzewnego.** W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem p. inspektora Fedckiego konferencja pracowników i pracodawców przemysłu drzewnego. Tematem narad wspomnianej konferencji była sprawa podpisania umowy zbiorowej w tym przemyśle. W czasie obrad Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy przedłożył swój projekt umowy. Zebrani zapoznali się z nim i postanowili w terminie do dnia 15 bież. mies. opracować wspólnie projekt umowy, gdyż przedłożony wprowadzał szereg zmian, na które nie zgadzały się obie strony.

## Stan zdrowia J. E. ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego.

J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita Romuald Jałbrzykowski w dalszym ciągu przebywa w lecznicy św. Józefa na Nowym Świecie. Stan pooperacyjny jest dobry. Temperatura

## Anormalne stosunki w szkolnictwie.

S. p. zmarły przed dwoma z górą miesiącami znany ks. dr. Zygmunt Lewicki sprawował, wśród wielu innych zaszczytnych obowiązków i obowiązków prefekta w jednym ze średnich zakładów naukowych Wilna, mianowicie w Seminarjum Nauczycielskim Żeńskim przy ul. Św. Filipa na Łukiszczach.

Już na kilka miesięcy przed śmiercią, w okresie postępującej choroby, ks. dziekan nie był w stanie obowiązków pedagoga wypełniać, gdyż niemożność przykuła go na długo do łóżka. Mimo to kierownictwo szkoły nie uważało za wskazane postarać się o zastępstwo nauczyciela religii, jak to skwapliwie czyni w wypadkach, gdy zachowuje nauczyciel innych przedmiotów.

Z tej racji uczenie seminarjum oddawna były pozabawione tak duchowizacji jak i dodatniego wpływu, jaki nauka religii na młodzież wywiera.

Zdawałoby się, że z chwilą śmierci czciwego kapłana-pedagoga, opróżniono po nim miejsce zostanie natychmiast przez władze kuratorium szkolnego w Wilnie obsa-

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

— **Konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.** Dziś zrana w lokalu Inspektoratu Pracy przy ul. Ostrobramskiej 19 odbędzie się konferencja właścicieli zakładów gotowego obuwia i przedstawicieli cechów szewskich oraz chałupników i robotników szewskich w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle skórzanym.

Będzie to pierwsza próba zawarcia umowy zbiorowej w tej branży.

— **Wysokość wynagrodzeń dla pracowników branży cukierniczej.** W związku z odbytą onegdaj w lokalu Inspektora Pracy konferencją przedstawicieli branży cukierniczej, Chrześcijański Związek Zawodowy Cukierników ustalił stawki dla pracowników tej branży. Trzeba zaznaczyć, że jest to narazie tylko projekt, który na jednej z następujących konferencji w Inspektora Pracy ma uzyskać akceptację zarówno zainteresowanych sfer, jak i władz oświatowych. Wspomniany projekt przewiduje wynagrodzenie dla pracownika, pobierającego stawkę dzienną — 12 zł. dziennie i dla pracownika, otrzymującego wynagrodzenie tygodniowe — tygodniówkę w wysokości 75 zł. Jednocześnie przewidziano wysokość wynagrodzenia za pracę dla praktykantów, którzy mają po ukończonym terminie, 1 rok pracy samoistnej. Praktykanci będą pobierać tygodniowo 65 złotych.

i puls, podobnie jak dni poprzednich, są normalne. Arcypasterz odżywia się już przeważnie substancjami stałymi. Chory rozmawia żywo z otoczeniem.

— **Władze Konwentu Bateria** na semestr letni roku akad. 1933/34 ukonstytuowały się następująco: prezes kłt. Heinzelman Paweł, wiceprezes kłt. Adamanis Aleksander, sekretarz kłt. Parczewski Tadeusz, olderman kłt. Szczęsnowicz Marjan.

— **Dr. Zycia LITEWSKIEGO.** W D. Zycia Olsejko wyjaśnia. W Nr. 59 naszego pisma zamieściliśmy wywiady z „Darbo Frontas” w ujęciu Wileńskiego Biura Informacyjnego, przedstawiające w ujemnym świetle prezesa Tymczasowego Komitetu Litewskiego p. Konstantego Staszysa oraz członka tegoż komitetu dr. D. Olsejke.

W związku z rewelacjami „Darbo Frontas” otrzymaliśmy od dr. Olsejki list, w którym oświadcza, że zarzuty wytoczone mu jako przedstawicielowi Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej są całkowicie niezgodne z prawdą. Sprawa ta znajdzie wyjaśnienie publiczne w oświadczeniu wymienionej organizacji sanitarnej.

— **Teatr Miejski Populanka.** Dziś o godz. 8 wiecz. „U mety” — K. H. Rostrowskiego. Jest to zamknięcie trylogii dramatycznej, którą otwiera sztuka p. t. „Niespodzianka”. W ostatniej części autor rozwiązuje dalsze losy głównej postaci trylogii — Franciszka Szywały.

— **„Nituche” po cenach propagandowych.** Jutrzejse przedstawienie wypełni operetka Herve „Nituche”. Ceny od 25 gr.

— **Premiera „Pilango”.** W czwartek najbliższy wchodzi na repertuar ostatnia nowość scen zagranicznych, oryginalny utwór węgierskiego kompozytora Józefa Kłt. „Pilango” (Niebieski Motyl).

— **Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dzisiejszy występ Chóru Dana. Dziś o godz. 8.15 jedyny występ znakomitego Chóru Dana.

— **Teatr Objazdowy** — gra dziś, 6. III. w Postawach, jutro 7. III. w Głębokiem — współczesna komedia angielska H. Jenkinsa „Kobieta i Szmaragd” — z H. Skrzydłowską i W. Sciborem w rolach głównych.

**SPRAWY ROBOTNICZE.**  
— **Przebudowa kuchni w przedszkolu Ch. U. R.** Onegdaj zakończono roboty nad przebudową kuchni w przedszkolu Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, gdzie wspomniana organizacja wspólnie z chrześcijańskimi związkami zawodowymi dokamniają głodne dzieci.

Początkowo w przedszkolu doкарmiano około 50 dzieci. Wkrótce jednak liczba ta wzrosła podwójnie. Z tego powodu zaszła konieczność natychmiastowej przebudowy kuchni, by dostosować ją do wydawania podwójnej ilości pożywienia.

Prowadzone od pewnego czasu roboty nad przebudową kuchni zostały w tych dniach definitywnie zakończone. Wmurowano przedewszystkiem wielki kocioł, w którym będzie warzona strawa dla głodnych dzieci, oraz przebudowano piec.

**ZYCIA STOWARZYSZENIA.**  
— **Dr. St. Vincenz na środzie literackiej.** Związków Literatów udało się pozyskać na jutrzejszą środę wybitnego prelegenta z Ziemi Czerwienińskiej, filozofa i etnografa dr. Stanisława Vincenza, autora świeżo ukończonej wybitnej książki o Hulszczyźnie.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
— **Posiedzenie naukowe Wil. T-wa Lekarsk. wspólne z Kołem Wileńsk. T-wa Internistów** Polskich odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali własnej przy ul. Zamkowej Nr. 24 z następującym porządkiem dziennym: 1. Doc. Dr. Mahrburg — Pokazy preparatów anatomicznych. 2. Dr. Wasniewska — Przypadek kamicy trzustkowej. 3. Dr. St. Januszkiewicz — Żyłki przetyku w obrazie roentgenowskim. 4. Dr. Salitówna — Przypadek akromegalji z ciężkim zaburzeniem przemiany węglowodanowej.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

— **Odczyty organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną.** Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej podaje do wiadomości, iż następujący odczyt odbędzie się dzisiaj, dn. 6 marca r. b. o godz. 17-iej w Sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ulicy Mickiewicza 32.

Odczyt na temat „Marynarka Wojenna” wygłosi Pan Admirał Michał Borowski.

Z KRAJU.

Dalsza walka z epidemią tyfusu.

Do pow. dzisiejskiego przybyły ostatnio nowe kolony przeciwyfuszowe. W miesiącu lutym władze lekarskie zbadały przeszło 500 cho-

rych, którzy dochodzą powoli do zdrowia. W b. m. spodziewane jest na terenie powiatu zażegnanie epidemii tyfusu plamistego.

Pożar wsi Ludzianki z powodu tajnej gorzelnii

W nocy z 3 na 4 b. m. we wsi Ludzianki, gm. twereckiej, spaliły się gospodarstwa 11 włościan, którzy ponieśli straty w wysokości 9.800 zł. Pożar powstał w zabudowaniach Jana Pietkiewicza, który prowadził tajną gorzelnię samogonki. Ogień rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, niszcząc dachy włościan.

Dowiedziawszy się o przyczynie pożaru, kilkanaście kobiet, przeważnie poszkodowanych podczas pożaru, usiłowało zliczować Pietkiewicza i z pewnością zrobiłyby to, gdyby nie interwencja sołtysa Jarońskiego i włościan, którzy rozszczępczonych niewiast wyrwali pokrwawionego Pietkiewicza.

Aresztowanie oszustów papierów wartościowych.

Na terenie gminy kozłowskiej Aresztowani Waclaw Mikilko, Jan ujęto kilku oszustów, którzy trudnili się oszukańczą sprzedażą dolarówek, papierów wartościowych i t. p.

Aresztowani Waclaw Mikilko, Jan Puczek i Adolf Mizeresin spieniężali wycofane i bezwartościowe papiery.

Zatrucie denaturatem na chrzcinach.

Podczas chrzcina w domu Ignacego Mironowicza, mieszkająca wsi Doliny, gm. gruzdowskiej, zatruli się silnie denaturatem Paweł Darceńko, Kazimierz Kruczy i Stefan Balcewicz. Zatrutych skierowano do szpitala. Mironowicza zatrzymano. W śledztwie zeznał, iż samogonkę

nabył u sąsiada Daniela Franckiewicza, który oświadczył, iż wódkę nabył u przygodnego przekupnia, który dwa razy w miesiącu przychodzi do wsi. Policja wszczęła poszukiwania za tajemniczym przekupniem-trucicielem.

Osobliwi skazańcy na śmierć którzy nie chcieli być utaskawieni.

Jest ogólnie wiadomo, że skazani na śmierć prawie zawsze witają z radością zamianę tej kary na dożywotnie więzienie. Ale zdarzają się osobnicy, którzy obstają uparcie przy swoim prawie do śmierci. Oto kilka przykładów.

Pewna Amerykanka, Sara Protor, została skazana na śmierć przez powieszenie za otrucie swej rywalki. Zamieniono jej jednak tę karę na dożywotnie więzienie i umieszczono w więzieniu w Ohio. Zamknięcie było dla niej tak nieznośne, że po kilku tygodniach wniosła podanie o przywrócenie jej prawa do stryczka, które jej niesłusznie odebrano. Podanie zatwierdzono odmownie, ale skazana nie ustępowała i ponawiała je ciągle. Trwało to dwadzieścia lat — w końcu urzędnicy mieli tego dość. Nie powieśli jej jednak, tylko zwrócili jej wolność. To ją w zupełności zadowoliło i nie upierała się już przy stryczku.

W Texas stanął przed sądem morderca Henryk Summons, któremu udowodniono winę i skazano na śmierć. Egzekucja miała się odbyć za 14 dni. Ale ku zdumieniu sędziów skazany rzucił się przed nimi na kolana i błagał, aby egzekucja mogła się odbyć najpóźniej za trzy dni. Sędziowie byli na tyle humanitarni, że odstąpili tym razem od litery prawa i uwzględniłi prośbę skazanego.

Przed kilkunastu laty w Littleton w Ameryce miał miejsce samosąd, t. zw. prawo Lyncha, które od czasu do czasu powtarza się w różnych punktach Stanów

DRUKARNIA I INTRIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Nr. 1. Tel. Nr. 1244. Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, okólniki, tabele, plakaty, zaproszenia, bilety wizytowe, afisze, księgi.

Z POGRANICZA.

Zagadkowe zajście na granicy litewskiej.

Na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Lyngmian patrol litewskiej straży granicznej zastrzelił nieja-

kiego Bronisława Liskiewicza, pochodzącego z pow. poniewieskiego, który usiłował zbiec na teren polski.

Ucieczka białoruskiego działacza z Rosji

Z pogranicza donoszą, iż w rejonie Radoszkowicz na teren polski zbiegli znany działacz narodowy białoruski, Michał Stefanowicz.

Stefanowicz wczoraj wyjechał do Pińszczyzny, gdzie posiada krewnych.

Mezaljans w rodzinie królewskiej.

Sensacją „high life” i kolonii filmowej w Londynie jest romantyczna wyprawa nad Tamizą księcia Sigvarda, drugiego syna szwedzkiego następcy tronu z panną Eryką Ratzek, córką handlowca berlińskiego.

Metropolja brytyjska oddawna stanowi azyl dla wszystkich zachodzących członków rodzin królewskich z wybrankami serca ze sfer mieszczańskich. Nietylko członkowie domów panujących w Europie, ale również spadkobiercy różnych egzotycznych tronów z zamorskich posiadłości korony brytyjskiej, popędzają często mezaljans na bruku londyńskim w okresie studiów w słynnym kolegium Eton. Afrykańscy kacykowie tracą dość często głowę i idą chętnie w jasyr uroczych Angielek ze środowiska mieszczańskiego. Bardzo ochłiwymi są również książęta krwi z Egiptu, romantycznej Persji, Iraku i studja ich w Londynie kończą się przeważnie na kobiercu ślubnym ze „zwykłymi” Angielkami. Ale również i synowie rodzin arystokratycznych, lub wysłani na wyższe studia do Anglii studenci, przeznaczeni do objęcia kierowniczych stanowisk państwowych w krajach takich, jak Egipt i Irak, mimo zakazu zawierania związków małżeńskich w okresie pobytu w Anglii, wyrzekają się często przyszłych zaszczytów i wysokich pozycji pod wpływem romantycznych przygód w Londynie.

Książę Sigvard uciekł do Londynu z wybranką swego serca, panną Eryką Ratzek, aby wejść z nią tutaj w związek małżeński.

Książę Sigvard jest wnukiem obecnego króla szwedzkiego i w prostej linii ewentualnym spadkobiercą tronu szwedzkiego. Król Gustaw, jak i cała rodzina, panująca w Szwecji założyła, jak wiadomo, uroczyste veto przeciw mezaljansowi księcia z córką kupca berlińskiego. Król szwedzi Gustaw bawi obecnie na wywczasach na Jasnym Brzegu w Nicei i telefonicznie połączył się z księciem Sigvardem w Londynie, usiłując — zresztą bezskutecznie — raz jeszcze nakłonić go, by porzucił plan małżeństwa z p. Eryką.

Para uciekinierów zamieszkała w Londynie w jednym z wielkich hoteli w centrum miasta i zakwaterowała się na dwutygodniowy postój nad Tamizą.

Oczywiście książę Sigvard i jego naręczona zawitali do hotelu pod przybranymi nazwiskami państwa Smith. Redakcje londyńskie, uwiadomione o fakcie podróży księcia Sigvard i p. Eryki do Londynu, pucyły w ruch najdoiniejszych reporterów; wbrew wszelkim środkom ostrożności, para uciekinierów została wykryta nazajutrz po przybyciu do Londynu w trakcie spożywania śniadania w cichej i mało uczęszczanej restauracji „Quaglino” w zachodniej pałci Londynu. Książę Sigvard wybrał ten lokal na spotkanie się ze swym londyńskim adwokatem, mr. Gordonem, z którym miał omówić szczegóły, związane z zamiarem zawarcia ślubu z p. Eryką. W trakcie lunchu, spożywanego w wspomnianej restauracji zjawił się na poufnej konferencji (odbytej w separecie) rodzony brat p. Patzkówny, młody adwokat berliński, bawiący chwilowo w Anglii. Na konferencji książę poinformował swego adwokata, że zdecydowany jest w swoim zamiarze poslubienia w Londynie p. Eryki Patzek, wbrew protestom, założonym przez szwedzką rodzinę królewską. Pozostaje zatem problem technicznego zaaranżowania ślubu w Londynie.

Tu powstają jednak dość duże trudności, albowiem p. Eryka Patzek, która spędziła 10 lat swego życia w klasztorze, jest wyznania rzymsko-katolickiego, a książę Sigvard jest protestantem. Przyszczają, że zakochany książę przejdzie na katolicyzm i weźmie ślub kościelny z p. Eryką w Londynie. Zabiega o to rodzina naręczona. Ojciec p. Eryki, p. Antoni Patzek, jest bogatym kupcem w Berlinie, posiada dużą własność ziemską i mnóstwo kamienic w Berlinie i na prowincji. Książę Sigvard posiada skromne środki, zdobyte dotychczas w pracy filmowej, a na przyszłość żywi nadzieje na stanowiska reżyserskie w studiach filmowych w Berlinie i Londynie. P. Eryka odznacza się niepospolitą inteligencją i bierze aktywny udział w pracy filmowej naręczonego. Romans z księciem Sigvard, ciągnący się od półtora roku, zakończy się kobiercem ślubnym w metropolji brytyjskiej wbrew woli króla Gustawa. Książę Sigvard zdecydował się na utratę swych praw członka rodziny panującej, podobnie jak

Polska „krajem biblijnym”.

Korespondent londyński „Głosu Narodu” pisze m. in.: Właściciel sklepu tytoniowego, u którego od lat trzech zaopatruję się co rano w papierosy, widocznie stwierdził, że zasługuję już na więcej niż konwencjonalne zainteresowanie — onegdaj — po rytualnych wstępnych uwagach na tematy meteorologiczne, przeszedł na bardziej poufną pogawędkę. Z lakonicznych wynurzeń jego dowiedziałem się, że wzorem większości synów dumnego Imperjum Brytyjskiego spędził zgorąszeniaśnie lat w handlowej marynarce angielskiej, w czasie któ-

rych odwiedził nieomal wszystkie egzotyczne porty świata. Gdy z kolei mój rozmówca dowiedział się, że pochodzę z Polski, pyknął w podwójnie szybkim tempie ze swej przedwziewnej fajeczki, co u niego jest oznaką niesłychanego podniecenia i ze zdumieniem zawałota: — Polska? To musi być chyba gdzieś na końcu świata! Zwidziłem prawie całą kulę ziemską, a nigdy tam nie byłem. Myślałem zresztą zawsze, że jest to tylko nazwa jakiegoś kraju biblijnego, bo przecież wszyscy żydzi pochodzą z Polski!

Najdziwniejszy folwark na świecie.

Jedyną w swoim rodzaju gospodarstwo rolne znajduje się w okolicach Bratysławy, w Czechosłowacji, w odległości siedmiu kilometrów od mostu na Dunaju. Folwark ten, „Antonienhof”, leży na terytorjum trzech państw: Austrii, Czechosłowacji i Węgier.

Zarząd folwarku prowadzi ożywioną korespondencję i wymianę racunków z trzema władzami państwowymi, zatrudnia obywateli trzech państw, płaci podatki trzem władzom skarbowym, podlega trzem władzom sądowym, policyjnym, celnym etc. etc. Podział folwarku i wytyczenie granic poprzez tereny folwarczne nastąpiło w r. 1920. Folwark i cały klucz, w skład którego on wchodził, należały dawniej do hrabiego Battyanyi. Obecnie folwark jest własnością niejakiego Józefa Poppera, obywatela austrijskiego. Trudno sobie wyobrazić, jakie dziwaczne powikłania wywołuje podział graniczny. Pewnego razu np. sprowadzono na folwark nawet do Czechosłowacji (tj. do czeskiej części folwarku) z węgierskiej części „Antonienhofu”. Aby przezwyciężyć z jednej strony na drugą te dziesięć kilometrów należało: otrzymać od dyrekcji skarbowej w Bratysławie pozwolenie na przewóz nawozu po szosie państwowej, zezwolenie na kupno dewiz w Banku Narodowym w Pradze, pozwolenie władz celnych na przywóz nawozu, wreszcie sporządzić wykaz statystyczny dla biura centralnego w Pradze. Cała ta manipulacja kosztowała około 500 koron czeskich!

Wydarzają się też historie o zaciągnięciu operetkowym. Pewnego razu wyrwał się z zagrody (po stronie czeskiej) wół i przebiegłszy 300 kroków znalazł się na węgierskiej łące „Antonienhofu”.

Wół nie znalazł się na polityce i nie odróżnia granic. Toteż gdy posterunek węgierski krzyknął na zbiega, wół mu nie od-

książę Lennart Bernadotte, który posłuubił w Londynie p. Karine Nissavand, córkę kupca stockholmskiego. A zatem jest już precedens w szwedzkiej rodzinie królewskiej i książę Sigvard bez żalu pożegnał się z ewentualnym dziedzictwem tronu szwedzkiego.

Kolonja szwedzka w Londynie, jakoteż kolonia filmowa w Elstree, którą para uciekinierów odwiedziła, weźmie udział w uroczystości ślubnej. Prawdziwy książę zagra może niejednokrotnie ze swą wybranką serca rolę z prawdziwego zdarzenia w filmie, ilustrującym romantyczne przeżycia członka rodziny panującej.

Gdy król nie ma napisanej mowy.

Sensacyjny opis koronacji cesarza Karola na króla węgierskiego podał w obecnie wydanych pamiętnikach członek węgierskiej Izby panów, Eugenjusz Szonflagh. Był on naocznym świadkiem tej historycznej ceremonii, która odbyła się z wielką okazałością 30 listopada 1916 r. i zrobila na uczestnikach ogromne wrażenie. Dzienniki budapeszteńskie były przez kilka dni wypełnione szczegółami pobytu pary monarchów w stolicy krajów korony św. Szczepana, ale ze zrozumiałych względów pominięto kilka niezwykłych incydentów, które zdarzyły się podczas aktu koronacji.

Uroczystość zaczęła się od wręczenia królowi przez prymasa dyplomu koronacyjnego. Oweczesny prymas Węgier, niezjący już kardynał dr. Csernoch, wygłosił przy tem mowę do króla, po której Karol miał odczytać odpowiedź. Gdy dostojnik kościelny skończył, monarcha rozglądał się bezradnie, nie wręczono mu bowiem tekstu odpowiedzi.

Poszukiwał oczami swego adjutanta, księcia Lobkowitza i spojrzal na niego znacząco. Książę zrozumiał ten wzrok pobłd i mruknął pod nosem: „Na Boga, zapomniałem tego dokumentu w swoim pokoju. Teraz z pewnością pójdę w odstawkę”.

Tuż obok księcia stał prezes ministrów węgierskich hrabia Tisza, który posłyszawszy jego zdesperowane słowa, rzekł szepem: „W odstawkę może pan pójść później, ale teraz przynies pan tekst odpowiedzi królewskiej”. Zwracając się zaś do prymasa, szepnął: „Eminencie, proszę dalej mówić”. Kardynał zorientował się w sytuacji i nawijając do skończonej mowy, kontynuował ją tak długo, dopóki ks. Lobkowitz nie wrócił z tekstem odpowiedzi. Ten brak pamięci, ledwie zatuszowany przez najwyższych dygnitarzy państwa, uszedł generalnemu adjutantowi na sucho, gdyż nie dostał wcale przewidywanej dymisji.

Dziś Wielka Premjera!

Miasto Widm

TEATR - KINO ROZMAITOŚCI SALA MIEJSKA Ostrobramska 5

DZIŚ PREMIERA! O TEM TERAZ MÓWI CAŁY ŚWIAT

„Niewidzialny Człowiek”

Film, który prześciga najśmielszą wyobraźnię. Nad program: Oryginalna parodia dźwiękowo-rysunkowa filmu „KING-KONG” oraz najnowszy „FOX”. Bilety honorowe i bezpłatne nieważne. Uprasza się o przybycie na początki seansów: 4, 6, 8 i 10, 15.

CASINO

„ŻÓŁTY DETEKTYW”

DZIŚ! Najbardziej sensacyjny z sensacyjnych, najnowszy i znakomity film Foxa o CHARLIE CHANIE p. L.: Kraina tajemnic, zagadek, niezwykłość i niesamowitość. Przedwziewne przygody najznakomitszego współczesnego fenomenalnego chińskiego detektywa, którego postać odtwarza znany i genialny WARNER OLAND. Wielki nadprogram.

HELIOS

Jana Kiepur

OSTATNIE DNII! 25.000 osób już słyszało nielanski głos naszego słynnego rodaka w arcy-filmie «ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ». Splezście.

BURZA O BRZASKU

Reżys. R. Bolesławski. Tęskne romanse egiptyjskie. Cudna muzyka węgierska. Wkrótce w kinie HELIOS.

ROXY

LILJANA HARVEY

DZIŚ! Najznakomitsza gwiazda ekranu w jej najwspanialszej, najwspanialszej kreacji p. L. «MOJE MARZENIE TO TY» Nad program: Przepiękny dodatek — oryginalna parodia rysunkowa filmu „KING-KONG” oraz najnowszy „FOX”.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klietę, iż pracownia płaszczy, futer i sukien została przeniesiona z Ostrobramskiej 10 na wileńską 36. Przyjmują się obstatunki z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Z poważaniem J. GRUZEWICZ

Chrześcijański Zakład Fotograficzny „FORTUNA” ul. Zamkowa Nr. 12. Wykonuje zdjęcia sumiennie i tanio, przyjmuje roboty amatorskie.

AKUSZERKI. AKUSZERKA Smi a łowska przeprowadziła się na ul. Orzeszkowej 3-12 (róg Mickiewicza) tamże gabinet kosmetyczny, usuwania zmarszczek, brodawki, kurzaki i wągry. W.Z.P. 48. 8323

RÓŻNE. Szukam posady w mej ekonomii, magazyniarce lub łączniku, obywatel 1. i 2. p. obywatel 1. i 2. p. Dokładnie znam się ze wszelkiego rodzaju maszynami rolniczymi i motorniczymi. Mam do zaoferowania także i motornicze. W mieście dozorem domu lub woźnego. Mam zaświadczenia i mogę dostarczyć liczących rekomendacji. Adresować: Witebska 3 m, 1 dla P.R.

Poszukuję posady gospodyni na wieś do majątku lub na plebanję. Posiadam b. dobre referencje. Zna się doskonale na mierzstwie i hodowli drobiu 3 Maja 9 m. 10 Józefa Masłowska, gr2

Posel nr. 2-gi — Bo z ław opozycji usłyszysz się słowo „być” i można się bardzo łatwo obrazić...

Posel nr. 1 — Na nową sesję ma być podobno wniesiony przez rząd projekt do prawa o dozorcze weterynaryjnym. Posel nr. 2-gi — Co kolega mówi? Nie pójdę wtedy na posiedzenie. Posel nr. 1-szy, — Dlaczego?

PRACA. SZUKAM POSADY pomocnika gospodarstwu lub gajowego. Ul. Piwna 7 m. 25. 514-2

Przyjmę posadę Rządowego gospodarstwa samodzielnego pod kontrolą właściciela. Posiadam długoletnią praktykę, gdyż poprzednio gospodarzyłem we własnych majątkach, które pozostały za kordonek. Ostatnie lata pracowałem na Wileńszczyźnie. Wynagrodzenie — pewien procent od dochodów w-g umowy. Poważne referencje. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 533-2

Ekonom rolny, uczciwy, dbały i pracowity, lat 32 prosi o łaskawe zaoferowanie pracy dla siebie i żony, która również mogłaby zająć się kuchnią, hodowlą i t. d. Oboje na skromnych warunkach. Świadectwa dobre. Z-k Listopadowa B 12, m. 1-a, A. B. gr.-2

ABSOLWENT Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie wydziału Rolniczo-Handlowego poszukuje pracy chętnie do majątku rekomendacje dobre, Wilno przed Santokę agencja Puñzany „Absolwent” 535

DRUKI PILNE. BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO Mostowa ul. Nr. 1. Telefon 12-44. CENY NISKIE

Kupno Sprzedaż. okazynie mały fortepian f-my Petersburgskiej, ul. Targowa 9 m. 8

Sprzedaje się. Dom nowowynbudowany ze wszelkimi wygodami na dogodnych warunkach (płatność ratami) do sprzedania. Sosnowa 9-a m. 2. 536-1